

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 10 10.03.2024
cena 10 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

*Każdy bowiem, kto źle czyni,
nienawidzi światła i nie zbliża
się do światła, aby jego uczynki
nie zostały ujawnione*
J 3, 20



NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00

Nie tylko młodzi SĄ PRZYKLEJENI DO SMARTFONA

NIE WSZYSTKO JEST CZARNO-BIAŁE

*Między duchowością
a psychologią*

OPIEKA SPOŁECZNA

*Brakuje osób
wspierających seniorów*

PORUSZAĆ SŁOWEM

25 lat Verba Sacra

STREFA INTERESÓW

W willi za murem Auschwitz



40 dni DO ZBAWIENIA



40 DNI Z BOGIEM,
TRIDUUM PASCHALNE

~~7,00~~
5,99 zł



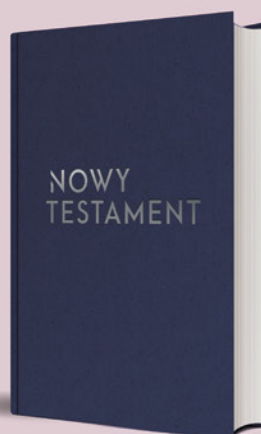
7 ROZWAŻAŃ
DROGI KRZYŻOWEJ

~~29,90~~
25,40 zł



ZACZNIJ WSZYSTKO
NA NOWO,
WIELKI POST
I ZMARTWYCHWSTANIE

~~20,00~~
7,00 zł



NOWY TESTAMENT
WYDANIE
Z INFOGRAFIKAMI

FORMAT A5	FORMAT B6
139,90	99,90
118,90 zł	84,90 zł



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

- 10 Dlaczego i dokąd
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Nie-ludzka miłość
BP DAMIAN MUSKUS OFM

ku wolności

- 14 Wolność sumienia i wyznania
nie dla każdego?
KS. ARTUR STOPKA

droga do życia pobożnego

- 16 Bez wspólnoty nie ma życia
ELŻBIETA WIATER

temat numeru

- 18 Na styku duchowości i psychologii
– rozmowa z Krzysztofem
Krajewskim-Siudą
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

drogami Kościoła

- 22 25 lat Verba Sacra – rozmowa
z Przemysławem Basińskim
ALICJA DEC
- 26 Rezygnacja abp. Andrzeja Dzięgi
MONIKA BIAŁKOWSKA
- 30 Franciszek na Biennale Sztuki
w Wenecji
MICHAŁ KŁOSOWSKI

przezrocza

- 32 Powrót do symbolu
MONIKA BIAŁKOWSKA
TOMASZ BIŁKA OP

sprawy polskie

- 34 Senior chce być w domu,
a nie w DPS-ie
KAROLINA STERNAL

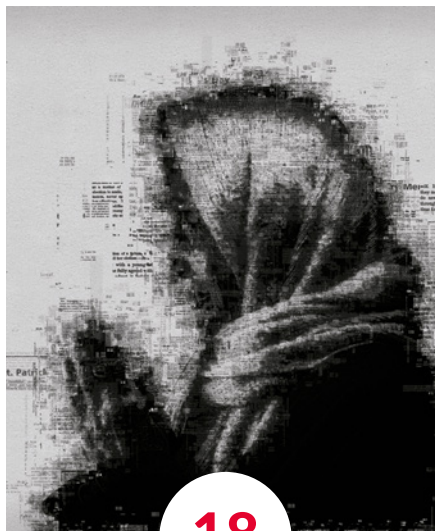


47

TEMAT Z OKŁADKI

Ludzie w dojrzałym wieku są tak samo narażeni na technowypalenie jak młodzież. Jedyna różnica tkwi w tym, że młode mózgi szybciej się uzależniają, ale i szybciej z uzależnień wychodzą

FOT. TATIANA MAKSIMOVA/GETTY IMAGES



18

TEMAT NUMERU

Psychoterapia nie jest alternatywą dla religii, a religia nie musi być zagrożeniem dla psychoterapii. Terapeuta nie jest nauczycielem życia, nie może zaatakować wolności i dojrzałości pacjenta

bliżej świata

- 36 Ćwierć wieku Polski w NATO
JACEK BORKOWICZ

blisko siebie

- 44 HIV: wiemy więcej,
robimy niewiele
ANGELIKA SZELAĞOWSKA-MIRONIUK
- 47 Dorośli z nosami w smartfonach
BOGNA BIAŁECKA

kultura i czas wolny

- 50 Film *Strefa interesów*:
za murami Auschwitz
NATALIA BUDZYŃSKA
- 52 Wiesława Ptaszyk:
o rzeczach ważnych szeptem
AGNIESZKA KOSTUCH
- 55 Recenzje

bez owijania

- 62 Bp Wiesław Szlachetka
o kobietach w Kościele
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 archidiecezja gnieźnieńska
- 58 metropolia poznańska
- 60 diecezja bydgoska

felietony

- 43 Komunikacja w Kościele:
to się musi zmienić
TOMASZ KRÓLAK
- 38 Nie tylko na Dzień Kobiet
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 39 W obronie Wyklętych
PIOTR ZAREMBA
- 54 Odcinanie pępownicy
NATALIA BUDZYŃSKA

Szukaj nas na:  

Między reinterpretacją a relatywizmem



KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny

Czytając rozmowę Weroniki Frąckiewicz z prof. Krzysztofem Krajewskim-Siudą, psychiatrą i psychoterapeutą, nasunęły mi się dwie myśli. Rozmowa dotyczy styku dwóch nauk: psychiatrii i teologii. Albo wiedzy, jaką dziś mamy na temat działania naszej psychiki, czy szerzej: człowieka z całą jego złożonością, i duchowości, którą żyjemy. – Już św. Augustyn twierdził, że jeśli posiadamy wiedzę, którą czerpiemy z obserwacji, a która zmienia obraz tego, co jest zapisane w Biblii, to być może trzeba te zapisy z Pisma Świętego zreinterpretować. Zakładał on, że teologia zawsze podlega jakiemuś rozwojowi – mówi już na początku rozmówca.

Wydaje się, że problemem kontrowersji między nauką a religią jest dziś kwestia interpretacji przesłania, jakie zostawia nam Pismo Święte wraz z Tradycją Kościoła. Jak należy interpretować Objawienie? Czy wszystko należy rozumieć dosłownie i literalnie? Czy można Objawienie reinterpretować w kontekście nowych faktów, które przynosi nauka i nasze rozeznanie? Czy próba nowej interpretacji Objawienia nie przeczy jego niezmienności, jak naucza Sobór Watykański II w konstytucji *Dei Verbum*, mówiąc, że Magisterium nie jest nadrzędne wobec słowa Bożego, ale jedynie naucza tego, co zostało przekazane, oraz że wiara została przekazana raz na zawsze?

Z tym problemem zwrócili się kilka miesięcy temu do Franciszka niektórzy kardynałowie. Nie zgadzając się z wypowiedziami niektórych biskupów, być

może i samego papieża, widząc w nich niebezpieczeństwo relatywizacji prawd objawionych. – Czy Objawienie Boże w Kościele powinno być reinterpretowane zgodnie ze zmianami kulturowymi naszych czasów i zgodnie z nową wizją antropologiczną, którą te zmiany promują; czy też Objawienie Boże jest wiążące na zawsze, niezmiennie i dlatego nie można mu zaprzeczyć? – zapytali hierarchowie papieża.

A papież im odpowiedział, że po pierwsze trzeba wyjaśnić, co rozumiemy pod pojęciem reinterpretacji. – Jeśli jest ono rozumiane jako „interpretować lepiej”, wyrażenie to jest poprawne. W tym sensie Sobór Watykański II stwierdził, że konieczne jest, aby poprzez pracę egzegetów – i dodają, teologów – „osąd Kościoła dojrzał” – napisał Franciszek, odwołując się do dwunastego punktu konstytucji *Dei Verbum*.

W istocie, jeśli sięgniemy do św. Ignacego z Loyoli, zobaczymy, jak tłumaczy słynne już w Kościele – i niestety niesłusznie trywializowane i wyśmiewane – rozeznanie. To droga, którą założyciel jezuitów proponuje: „Szukać i znajdować Boga we wszystkim i wszystkiego w Bogu” – jak pisał w swej autobiografii zatytułowanej *Opowieść pielgrzyma*. Jeśli naszym życiem jest droga, to właśnie na tej drodze uczymy się Boga, a poznając Go, mamy się do Niego upodabniać. To będzie oznaczać ciągłą konfrontację między Bogiem, który się objawił, a Bogiem, którego sobie wyobrażamy, którego interpretujemy, mając w sobie różne schematy, ograniczenia, konteksty.

Papież zwraca uwagę, że „zarówno teksty Pisma Świętego, jak i świadectwa

Tradycji wymagają interpretacji, która pozwoli odróżnić ich odwieczną treść od uwarunkowań kulturowych” i przywołuje przykład niewolnictwa czy roli kobiet. – Dlatego Kościół musi nieustannie rozeznawać, co jest istotne dla zbawienia, a co jest drugorzędne lub mniej bezpośrednio związane z tym celem. Chciałbym przypomnieć, co stwierdził św. Tomasz z Akwinu: „im bardziej schodzi się do szczegółów, tym bardziej wzrasta nieokreśloność” (*Summa Theologiae* 1-1 1, q. 94, art. 4) – konkluduje Franciszek.

Wydaje się, że zrozumienie tego, że nie wszystko jest białe lub czarne, jak swoją rozmowę zatytułowała Weronika Frąckiewicz, powinno pomóc przełamać pokusę wpadnięcia w pułapkę, że wcześniej mówiono inaczej. Są bowiem prawdy, które nie podlegają dyskusji, bo stanowią fundament naszej tożsamości, żeby odwołać się tylko do prawdy o zmartwychwstaniu. Są jednak i takie, które mogą podlegać reinterpretacji – lub jak powie papież – lepszemu rozumieniu tej samej prawdy, nawet jeśli to rozumienie w jakimś sensie zaprzeczy rozumieniu wcześniejszemu. Zaprzeczy bowiem nie tyle prawdzie, ile jej interpretacji, która wynikała z określonych uwarunkowań.

To pierwsza myśl, która się we mnie zrodziła po przeczytaniu tej rozmowy. Druga prowadzi mnie do Psalmu 27, którego fragment, już bez komentarza, zostawię, życząc, by bez lęku szukać i coraz lepiej poznawać Boga, który się objawia w codzienności. „O Tobie mówi moje serce: «Szukaj Jego oblicza!» Szukam, o Panie, Twojego oblicza”.

Pomóż nam wydawać

wspieraj nas



na patronite

modlitewnik
„5 minut z Bogiem”



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo , 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: **Darowizna na 5 minut z Bogiem**

Razem możemy sprawić by Bóg miał swoje 5 minut w Twoim życiu





Moskwa

Nic nowego

Pogrzeb opozycjonisty Aleksieja Nawalnego zgromadził tysiące ludzi na ulicach Moskwy i ponad ćwierć miliona internautów, śledzących wydarzenia z 1 marca za pośrednictwem mediów społecznościowych Nawalnego. Rosyjskie władze nie zamierzały im jednak tego ułatwić. Najpierw nie wiadomo było, czy pogrzeb w ogóle się odbędzie, bo rodzinie nie chciano wydać ciała zmarłego w rosyjskim łagrze, gdzie opozycjonista był przez kilka ostatnich lat w niewoli. Wreszcie, w sam dzień pogrzebu, władze utrudniały dostęp do cerkwi i cmentarza. Obywatele, zwłaszcza ci niosący kwiaty, byli legitymowani i szczegółowo przeszukiwani. Występowały też problemy z dostępem do internetu.

To jednak nie zniechęciło Rosjan, chcących pożegnać Nawalnego. Gdy pod cerkiew podjechał karawan wiozący trumnę, na zewnątrz było słychać klaskanie. Tłum skandował m.in.: „Ty się nie bałeś, my się nie boimy”. Rzeczniczka Aleksieja Nawalnego podziękowała osobom, które przybyły na nabożeństwo. Zaapelowała też, aby nie poddawać się w walce o lepsze jutro. PJ

IV niedziela Wielkiego Postu

10 marca 2024

Dlaczego i dokąd

W połowie wielkopostnej drogi otrzymujemy czytania liturgiczne, które można byłoby uznać za pion mierniczy – miarę – dla wszelkich podejmowanych przez nas wysiłków. Sercem ich jest zaś oczywiście Ewangelia – fragment rozmowy Jezusa z Nikodemem. Znajdujemy w nim jedno z najbardziej porywających i zwięzłych streszczeń Bożego projektu, którego mamy stać się częścią. Przyjrzyjmy się bliżej wyłącznie kluczowemu – świetnie pamiętanemu przez większość z nas – zdaniu.

„Tak bowiem Bóg umiłował świat”. Punktem wyjścia wszelkich naszych wysiłków duchowych – nie tylko zresztą wielkopostnych – ma być przekonanie, że są one odpowiedzią na Bożą miłość. To nie my umiłowaliśmy pierwsi Boga, ale On sam pierwszy nas umiłował. Oznacza to, że to, co robimy, nigdy nie ma być próbą wkupienia się w Jego łaski, pozyskania Go dla nas. On już od wieków jest bez reszty po naszej stronie. Podejmowana walka o lepsze życie ma być raczej odpowiedzią na bezmiar miłości, którą nas obdarował. Może nam się to wydawać oczywiste lub banalne. Wbrew pozorom jest jednak jednym z największych wyzwań życia du-

chowego. Zwykle łatwo i na różne sposoby osuwamy się w targi z Bogiem, logikę *do ut des* („daję, byś dał”).

„Syna swego Jednorodzonego dał”. Spektakularnym, olśniewającym dowodem Bożej wielkoduszności jest posłanie do nas Bożego Syna. Nic nigdy nigdzie nie przewyższy tego dowodu boskiej miłości.

„Aby każdy, kto w Niego wierzy”. Boże zaproszenie adresowane jest do każdego bez wyjątku. Sposobem zaś na włączenie się weń jest wiara. Nie należy jej rozumieć jako wyłącznie jakiejś intelektualnej oceny czy deklaracji. Jest raczej egzystencjalnym zaangażowaniem, podobnym do zaangażowania zakochanego w miłosną relację.

„Nie zginął, ale miał życie wieczne”. Punktem dojścia drogi, którą podejmujemy, idąc za Chrystusem, jest udział w Bożym życiu. W tej samej Ewangelii znajdujemy jego opis, chyba zresztą najbardziej niesłychany w całym Nowym Testamencie. W swej intymnej rozmowie z Ojcem Jezus mówi o tym, że chce nas wprowadzić w miłość, którą został umiłowany (J 17, 26). Pełnia wiecznego – Bożego – życia oznacza więc ostatecznie wejście w relację miłości Ojca, Syna, i Ducha.

CHWILA REFLEKSJI

Czy w mojej drodze za Chrystusem
pozwalam się kształtować
jej ewangelicznej mierze?



MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Drugiej Księgi Kronik 2 Krn 36, 14–16.19–23

Wszyscy naczelnicy Judy, kapłani i lud mnożyli nieprawości, naśladując wszelkie obrzydliwości narodów pogańskich i bezczeszcząc świątynię, którą Pan poświęcił w Jerozolimie. Pan, Bóg ich ojców, bez ustanku wysyłał do nich swoich posłańców, albowiem litował się nad swym ludem i nad swym mieszkaniem. Oni jednak szydzili z Bożych wysłanników, lekceważyli ich słowa i wysmiewali się z Jego proroków, aż wzmógł się gniew Pana na swój naród do tego stopnia, iż nie było już ratunku.

Spalili też Chaldejczycy świątynię Bożą i zburzyli mury Jerozolimy, wszystkie jej pałace spalili i wzięli się do niszczenia wszystkich kosztownych sprzętów. Ocalała spod miecza reszta król uprowadził na wygnanie do Babilonu i stali się niewolnikami jego i jego synów, aż do nadejścia panowania perskiego. I tak się spełniło słowo Pańskie wypowiedziane przez usta Jeremiasza: «Dokąd kraj nie dopełni swych szabatów, będzie leżał odłogiem przez cały czas swego zniszczenia, to jest przez siedemdziesiąt lat».

Aby się spełniło słowo Pańskie z ust Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku jego

panowania, tak iż obwieścił on również na piśmie w całym państwie swoim, co następuje: «Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jerozolimie, w Judzie. Jeśli ktoś z was jest z całego ludu Jego, to niech Bóg jego będzie z nim, a niech idzie!».

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan Ef 2, 4–10

Bracia: Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia – łaską bowiem jesteście zbawieni – razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach przeogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie.

Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.



Słowa Ewangelii według św. Jana J 3, 14-21

Jezus powiedział do Nikodema: «Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat

potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. Każdy bowiem, kto źle czyni, nie nawidzi światła i nie zbliża się do światła,

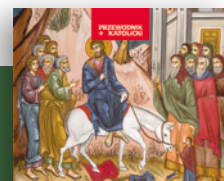
Wolontariusze ruchu ochotniczego „Dobrotat” pomagają mieszkańcom 18-piętrowego budynku w dzielnicy hołosijiwskiej, uszkodzonego fragmentem rakiety, w sprzątnięciu gruzów z ich mieszkań. Kijów, 10 lutego 2024 r.

aby jego uczynki nie zostały ujawnione. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 11 marca Iz 65, 17-21 | J 4, 43-54
WTOREK 12 marca Ez 47, 1-9.12 | J 5, 1-16
ŚRODA 13 marca Iz 49, 8-15 | J 5, 17-30
CZWARTEK 14 marca Wj 32, 7-14 | J 5, 31-47
PIĄTEK 15 marca Mdr 2, 1a.12-22 | J 7, 1-2.10.25-30
SOBOTA 16 marca Jr 11, 18-20 | J 7, 40-53

Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitwniku **5 minut z Bogiem** dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



5 MINUT Z BOGIEM
Modlitwa na każdy dzień

MARZEC 2024

Nie wszystko jest czarno-białe


Z prof. Krzysztofem Krajewskim-Siudą o naturalnych aspektach nadnaturalnych przeżyć, wierze, która zaspokaja potrzeby, i zdrowych częściach choroby

ROZMAWIA WERONIKA FRĄCKIEWICZ

Niedawno ukazała się książka *Uleczyć Boga w sobie*, w której jako psychiatra prowadzi Pan dialog z publicystą katolickim Tomaszem Terlikowskim. Chyba jeszcze nigdy w historii nie było aż takiej potrzeby konfrontacji psychiatrii i psychoterapii z duchowością. Z kolei owa konfrontacja generuje niemało napięć...

– Jedno z podstawowych napięć wynika z tego, że ulegamy pokusie, aby zjawiskom, wydarzeniom, kwestiom, które mają wymiar naturalny, przypisywać wyłącznie wymiar duchowy. Nie mówię tego, aby unieważnić wymiar duchowy naszego funkcjonowania, wręcz przeciwnie. Z powodu wielu niejasności związanych z tym zagadnieniem, w naszej publikacji poświęciliśmy spory fragment świętym. Rozdział ten zatytułowaliśmy *Apostołowie na kozetce*, aby pokazać ich od strony ludzkiej, uzmysławiając, że nie byli oni wolni od problemów psychicznych. Każdy człowiek z tych, których Kościół wyniósł na ołtarze, miał swoją osobowość, a kwestie związane z ich konstrukcją psychiczną nie muszą być w cudowny sposób wyjaśniane. Chociażby nagle ślepotę św. Pawła w drodze do Damaszku można tłumaczyć w duchowy sposób, a można w tym widzieć działanie naturalne, jako zaburzenia dysocjacyjne. Jedno podejście nie przeczy drugiemu, gdyż łaska działa przez naturę. Chciałbym być dobrze zrozumiany. Wypowiadam się w dwóch rolach: psychiatry, ale również kogoś, kto na swój sposób przeżywa duchowość. Ktoś może zarzucić, że upraszczam, jednak jestem psychiatrą i muszę trzymać się pewnej, skądinąd naukowej, perspektywy. Zależy mi, abyśmy się nie bali tej naturalnej strony człowieka. Osobom cierpiącym na różne zaburzenia, które będą sprawiać wrażenie doznań duchowych, możemy pomóc w sposób naturalny, a nie ponadnaturalny. W obecnych czasach definiuję również inne napięcia, które prze-



 *Uleczyć Boga w sobie. Z psychiatrą o duchowości*, Krzysztof Krajewski-Siuda, Tomasz P. Terlikowski, WAM 2024

kładają się na rozwiązania etyczne. Dotykamy tu pewnych problemów, niekoniecznie dając odpowiedź, która miałaby stanowić jakieś rozstrzygnięcie. Do takich pytań należą wszystkie te dotyczące seksualności człowieka. Przestrzeń ta jest w ostatnich czasach intensywnie badana, a dowody naukowe dostarczają nam nowych danych. Pewne kwestie, które przez wieki stanowiły niewiadomą, dziś stają się poznane. Mam na myśli chociażby niebinarność, transpłciowość czy homoseksualizm. Transpłciowość jest faktem, który nie jest wyborem danej osoby, w związku z czym nie podlega prostej ocenie moralnej, co bywa trudne do zaakceptowania w niektórych środowiskach kościelnych. Już św. Augustyn twierdził, że jeśli posiadamy wiedzę, którą czerpiemy z obserwacji, a zmienia obraz tego, co jest zapisane w Biblii, to być może trzeba te zapisy z Pisma Świętego zreinterpretować. Zakładał on, że teologia zawsze podlega jakiemuś rozwojowi. Kiedyś pewnych terminów się nie używało, chociażby „homoseksualizm” ma 100 lat. Większość napięć, o których mówimy w książce, rodzi się, gdy nauka Kościoła spotyka się z ustaleniami naukowymi, którym trudno zaprzeczyć.

Dlaczego dotyczą Panowie obrazu Boga, który jeszcze należy w sobie uleczyć?

– Nasz sposób patrzenia na Boga również może generować napięcie. Samo stwierdzenie „obraz Boga” nie przemawia do mnie. Wolę myśleć o naszym postrzeganiu Boga jako o czynności, procesie, czymś, co człowiek przeżywa, a nie jest stałe. Psychiatrę czy psychoterapeutę nie interesuje duchowość w swojej istocie, on nie rozstrzyga, jaką ona ma być. W kręgu zainteresowań psychiatry czy psychoterapeuty leży sposób przeżywania tej duchowości przez pacjenta. On może być rozwojowy lub dysfunkcyjny, jak chociażby w przypadku nerwicy eklezjogennej. Ten rodzaj zaburzenia nie występuje w oficjalnych klasyfikacjach diagnostycznych, jest roboczym określeniem, które mówi o sytuacji, gdy religijność staje się polem cierpienia. Przykładem dysfunkcyjnej duchowości może być również skrupulantstwo, objawiające się np. tym, że ktoś chodzi co kilka dni do spowiedzi, ponieważ nieustannie czuje obciążone sumienie. Takie objawy mogą wpisywać się w ogólny obraz zaburzeń obsesyjno-kompulsywnych. Wystarczy farmakoterapia, a cierpienie, które pacjent przeżywał, zostanie zminimalizowane.

W dzisiejszym świecie w wielu kręgach dominuje myślenie czarno-białe: albo jesteś osobą mającą kontakt z Bogiem, albo korzystasz z psychoterapii. Dlaczego tak łatwo i chętnie ulegamy zerjedynkowoci? ➤

eye of a
The Rev.

Hay

een by
os burg
ch left in

as a matter of
election is made,
ments, never sp
few
has a function. I
diffic
maeq
rie ar

sing
in l
tar,
Dé
sor

y now live
ax, who bear
a campaign, tak

Mon of a future, u
ll her clothes.—Su
with a young lad
re fully agreed with
admit it how

Local

fol owa

O.C.

St. Patrick

day
in
fin

8:42 P.M.

